

## O STAJENCE, STAJNI, SZWEDACH I CIĄGLYM POWSTAWANIU

Mizerna, cicha,  
Stajenka licha,  
Pełna niebieskiej chwały;  
Oto leżący,  
Przed nami śpiący,  
W promieniach Jezus mały.

– To o mnie – pomyślałam słysząc tę kolędę w okresie Bożego Narodzenia. Nigdy jej specjalnie nie lubiłam, taka jakaś... Teraz jest jak odkrycie. „Mizerna, cicha, stajenka licha...” Człowiek – grzesznik. „Pełna niebieskiej chwały, oto leżący, przed nami śpiący, w promieniach Jezus mały”. Bóg przyszedł na ziemię, by zamieszkać w człowieku, grzesznym, lichym, mizernym. I odtąd taki grzesznik, z Jezusem w swym sercu, staje się najwspanialszym pałacem, ale nie dlatego, że sam jest piękny, ale dlatego, że Bóg w nim jest Piękny.

\*\*\*

Któregoś dnia przypomina mi się, że wielokrotnie w swej historii katedra fromborska była dewastowana, grabiona, ogałacana, bezczeszczona i... zamieniana w stajnię. Świątynia, stajnia, świątynia, stajnia, świątynia... Upadek i powstawanie. Wciąż i wciąż na nowo. Ciągle ta sama historia...

1455 – najemnicy czescy w czasie wojny trzynastoletniej profanują katedrę i niszczą jej wystrój. Oczywiście zamieniają ją w stajnię.

1626 – Szwedzi zajmują Frombork dewastując i grabiąc katedrę.

1655 – Szwedzi po raz drugi wdzierają się do Fromborka. Po rozkradzeniu wszystkiego, co można było ukraść, w budynku katedry urządzają stajnię.

1945 – żołnierze radzieccy po zdobyciu Fromborka rozlokowują się na Wzgórzu Katedralnym i z katedry czynią... stajnię.

To my ciągle jesteśmy/bywamy taką stajnią. Wróg wdziera się do środka świątyni i czyni z niej stajnię. Bezczęści ją, niszczy, upadła. Czasem po walce, czasem

poddajemy się bez walki. To, co się działo/dzieje w historii też jest znakiem. Upadamy, powstajemy, upadamy, powstajemy... „Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja.”  
Rekonsekracja. Ciągłe od nowa.

\*\*\*

– Jest pod opieką Matki Bożej – kiedyś, na katedralnym dziedzińcu, z pełnym przekonaniem, powiedział mi pewien mężczyzna, były przewodnik chyba, przy okazji rozmowy o tym, że katedra nigdy nie została zburzona. Kolejny symbol? Kto jest pod opieką Matki Bożej, ten nie zginie?

– Nie chodzi mi o to, żeby ludzie Mnie czcili, ale o to, żeby się do Mnie uciekali – powiedziała mi Maryja w przeddzień święta Niepokalanego Poczęcia, 7 grudnia ubiegłego roku, kiedy się modliłam chwilę przed zaśnięciem. Ona jest Warownią nie do zdobycia.

*25 września 2014 r.*

*J.M.*